Nr. 8. Tarnów dnia 24 lutego 1929. Rok V.

NASZ GŁOS

Cena egzemplarza 15 gr. Prenum. kwartalna: w Tarnowie 2·25 zł. na prowincji 2·50 zł.

Tygodnik polityczno-społeczny.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: TARNÓW, UL. SEMINARSKA 7
Redaktor przyjmuje w dnie powszednie od godziny 4. do 5. po południu.
Telefon Nr. 433. Konto P. K. O. Kraków 407.615. Telefon Nr. 433.

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy. Ogłoszenia handlowe według obliczeń

TREŚĆ:

Odbudowa państwa papieskiego.

(SAP) Przed kilku dniami zakończony został spór między Stolicą Apostolską a państwem włoskiem. Jest to wydarzenie ogromnej doniosłości, zwłaszcza dla świata katolickiego. Głowa Kościoła odzyskuje swobodę ruchów i niezależność terytorjalną. Kończy się ku obopólnemu zadowoleniu zatarg, który trwał prawie 60 lat.

Początek sporu przypada na okres powstania królestwa włoskiego. Państwo kościelne zajmowało dość duży obszar w środkowej części Włoch i dlatego twórcy państwa włoskiego chcieli za wszelką cenę posiadłości papieskie stanowiące odwieczną, bezsporną własność Kościoła do królestwa włoskiego przyłączyć. Sposobność ku temu nadarzyła się w r. 1870, podczas wojny Niemiec z Francją, która była wówczas opiekunem państwa kościelnego. We wrześniu 1870 r. wojska włoskie zajęły posiadłości Stolicy Apostolskiej, a w dniu 20 września wkroczyły do Rzymu, który odtąd stał się stolicą królestwa włoskiego. Papież Pius IX. zamknął się w Watykanie.

I odtąd trwał między Włochami a największą potęgą duchową świata ostry zatarg. Papież nie mógł uznać gwałtu. Zarówno Pius IX., jak jego następcy stwierdzali stale, że Stolica Apostolska musi posiadać prawdziwą, w pełnem tego słowa znaczeniu suwerenność na pewnym, nieodzownie potrzebnym obszarze ziemi. Papieże nie żądali zwrotu całego terytorjum; byli gotowi do ustępstw. Dopóki jednak we Włoszech rządziła masonerja, zgoda między Kwirynałem a Watykanem była niemożliwą. Wielokrotnie opracowywano projekty porozumienia, ale za każdym razem natrafiano na niezwalczone przeszkody. Położenie zmieniło się, gdy w r. 1922 objął władzę Mussolini. Faszyści mają wprawdzie na sumieniu szereg błędów w stosunku do Kościoła ale ich pogląd na religję był inny, niż pogląd wszechwładnych dawniej wolnomularzy. Mussolini uznawał potrzebę religji. Wprowadził krzyże do szkół, postawił wielki krzyż na gruzach zroszonego krwią męczenników Koloseum, zdruzgotał masonerję włoską, skazując jej przywódców na wygnanie lub więzienie. Mussolini miał dobrą wolę i dzięki temu po długich, poufnych rokowaniach układ został zawarty. Szczegóły są jeszcze otoczone tajemnicą. Wiadomo jednak, że Włochy zwrócą Stolicy Apostolskiej pewną część zagrabionego w r. 1870 terytorjum. Będzie to bardzo niewielki obszar ziemi. Państwo papieskie liczyć będzie pewnie ogółem kilkanaście kilometrów kwadratowych, a więc mniej niż tysięczną część dawnego państwa kościelnego. Będzie mniejszem niż republiki San Marino, Andorra i t. p. Ale w tem maleńkiem państwie papieskiem znajdzie się kilka najwspanialszych kościołów rzymskich (n. p. bazylika św. Jana), szereg gmachów mieszczących zarządy kongregacyj, oraz tereny niezabudowane, na których mogą powstać pałace kardynałów, dyplomatów, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, nowe gmachy dla pomieszczenia bezcennych zbiorów oraz dzieł miłosierdzia. A wreszcie na tem terytorjum będzie można urządzić lotnisko, radjostację, stację kolejową etc., jednem słowem będzie można zapewnić Głowie Kościoła możność bezpośredniego porozumiewania się z wiernymi.

Układ będzie dla całego świata oczywistym dowodem niezależności Stolicy Apostolskiej i ponadnarodowości Kościoła. Gdyby Ojciec św. przyjął proponowaną niegdyś przez rządy włoskie t. zw. ustawę gwarancyjną, byłby się uzależnił od Włoch. Atoli takie rozwiązanie kwestji przez Stolicę Apostolską było zawsze odrzucane. Obecny układ nie jest aktem jednostronnym; przypomina traktaty zawierane przez różne mocarstwa. Stolica Apostolska wyznaczy swego przedstawiciela przy rządzie włoskim, a naodwrót rząd włoski nawiąże z Watykanem normalne stosunki dyplomatyczne, jak to już dawno uczyniła większość państw europejskich.

W układzie będą też regulowane niektore kwestje, obchodzące specjalnie Włochów. Do takich należy np. sprawa ostatecznego rozgraniczenia diecezyj w przyłączonej do Włoch części dawnej Austrji, zamieszkałej częściowo przez Niemców i Słowian.

Zakończenie prawie 60-letniego sporu powitał świat cały z radością. Katolicy widzieć w tem będą nowy dowód triumfu duchownej siły Kościoła i autorytetu moralnego Stolicy Apostolskiej.

O jedną listę do Rady miejskiej i podział mandatów.

Rząd nie wprowadził na razie komisarza na krzesło prezydjalne Magistratu, lecz popiera koncepcję z przed dwóch lat stworzenia na terenie naszego miasta wspólnej, kompromisowej, jednolitej listy we wszystkich kołach.

W tej sprawie toczą się pertraktacje osobno w obozie polskim, osobno w żydowskim, osobno wśród socjalistów i Bundowców. Zdaje się, że mimo różnic grupa polska i żydowska porozumią się. Grupa polska zaproponowała klucz 18 Żydów i 30 Polaków, Żydzi domagają się klucza 23 : 25. Przy tej koncepcji socjalistom przypadłoby 8 mandatów. Ci jednak nie godzą się na taki rozdział i stawiają żądanie 15 mandatów, przyczem powołują się na ustosunkowanie się głosów podczas ostatnich wyborów sejmowych. Według ich obliczeń 16 mandatów przypadłoby sjonistom, 15 PPS. z Bundem, 10 sanacji a 7 ugrupowaniom katolickim („30").

Jeżeli tak jak w N. Sączu dojdzie w Tarnowie do jednolitej listy polsko-żydowskiej a socjaliści na ośm mandatów nie przystaną, to zostaną odosobnieni i nie będą mieli swego przedstawicielstwa w Radzie miejskiej.

Partja rozsadzająca państwo.

Wykrycie socjalistycznego magazynu broni w Wiedniu.

(SAP) Rewizja, przeprowadzona w dniu 14 lutego w lokalu socjalistycznej „Arbeiter-Zeitung" w Wiedniu, dała bardzo obfity plon. Znaleziono trzysta kilkadziesiąt karabinów, trzydzieści karabinów maszynowych, dużo telefonów polowych, amunicji itp. Prasa socjalistyczna tłumaczy się, że ten magazyn miał służyć jedynie... do obrony socjalistycznej drukarni na wypadek jakichś rozruchów. Wykręt ten śmiesznym się wyda każdemu, kto choć trochę zna socjaldemokrację wiedeńską, kto wie, jak często jej brutalna taktyka wstrząsała republiką austrjacką.

W żadnem państwie europejskiem nie jest socjaldemokracja tak potężną, jak w Austrji. Liczyła tam z końcem 1927 r. 387.677 członków zarejestrowanych, obecnie zapewne ponad 400 tys., co jak na państwo 7. miljonowe jest cyfrą olbrzymią. A że przytem posiada odpowiednią ilość płatnych sekretarzy, mężów zaufania etc., nic dziwnego, że przy wyborach do parlamentu potrafi zdobywać czterdzieści kilka procent ogółu głosów, co oczywiście nie wystarcza do odebrania władzy zasłużonemu przywódcy chrześcijańsko-społecznych ks. Seiplowi.

Partja socjaldemokratyczna ma też silne organizacje półwojskowe. Pierwotnie gdy miała w swych rękach władzę, próbowała wojsko przerobić na czerwoną milicję. Straciwszy władzę organizują socjaliści swój „Schutzbund", stworzony rzekomo celem obrony przed „terrorem reakcji. Magazyn broni, znaleziony w piwnicach „Arbeiter-Zeitung", był przeznaczony właśnie dla tej wielkiej partyjnej bojówki.

Liczy ona więcej członków, niż armja austrjacka, poważnie zmniejszona na mocy traktatu pokojowego. Wprawdzie armja ma broń, ale i bojówki socjalistyczne nie gardzą karabinami. A ponieważ i żywioły prawicowe zaczęły się w ostatnich latach organizować, tworząc tak zw. Heimwehr, więc przed rządem austrjackim stanął trudny problem przeprowadzenia „wewnętrznego rozbrojenia". Mówi się o tem coraz częściej od czasu słynnych demonstracyj w Wiener Neustadt (7. X. 1928 r.), kiedy to tłumy bojowców socjalistycznych demonstrowały w jednej części miasta, członkowie Heimwehry w drugiej, a znacznie szczuplejsze oddziały wojska usadowiły się w środku i z trudem utrzymały porządek. Jest rzeczą jasną, że gdy partje zaczynają organizować „samoobronę" i same chcą sobie zapewniać bezpieczeństwo zebrań, autorytet państwa upada. Partja rozporządzająca tak

potężnemi środkami walki, jak socjaldemokracja austrjacka, może rozsadzić państwo tembardziej, że wojsko austrjackie obdarzone w czasie rewolucji prawem głosowania, jest jeszcze trochę rozpolitykowane.

Powierzchowny obserwator doszedłby wobec tego do wniosku: precz z wielkiemi partjami, mogącemi rozsadzić państwo! Niech lepiej będzie 20 lub 30 małych i źle zorganizowanych partyjek!

Byłby to jednak wniosek niesłuszny. Wielkie partje nie muszą być groźne dla władzy państwowej, dla ładu i bezpieczeństwa publicznego. Przykładem Anglja, gdzie żadna z trzech wielkich partyj nie wywołuje rozruchów ani wojen domowych i władzy gwałtem nie zdobywa.

Warunkiem wewnętrznego pokoju jest kultura polityczna i uczciwość stronnictw. Socjalizm jednak nie jest ruchem pokojowym. Głosi pokój na zewnątrz, ale zarazem nieubłaganą walkę wewnątrz społeczeństwa, szerzy nienawiść klasową i nie cofa się przed użyciem terroru. Austracka socjaldemokracja ponosi odpowiedzialność za krwawą rewoltę wiedeńską w dniu 15 lipca 1927 r., a socjaliści polscy też niejednokrotnie plamili ulice naszych miast krwią swych współobywateli.

Z Rady Powiatowej.

Posiedzenie Rady Przybocznej celem przyjęcia budżetu na rok 1929/20 odbyło się w piątek, 22 b. m. Przedtem przedyskutowały i przyjęły z małemi zmianami poszczególne działy budżetu komisje: drogowa, rolna i budżetowa.

Co do spraw drogowych Tymcz. Zarząd Powiatowy wstawił do budżetu odpowiednią kwotę na budowę drogi Koszyce—Wierzchosławice, która to droga, jako przechodząca przez Dąbrówkę Infułacką i Świerczków musi ulec rozszerzeniu i przebudowie ze względu na powstałe tam potężne osiedle fabryczne. Ponadto przebudowane będą drogi Skrzyszów—Zabłędza, Siedliska—Pleśna, Brzozowa—Faściszowa, i Lisiagóra—Jurków. Nowy budżet przeznacza też kwotę 10.000 zł. na czynności przygotowawcze dla badań technicznych budowy kolei Tarnów—Kielce.

W dniach 16, 17 i 18 b. m. odbyło się oddanie administracji dróg powiatowych, wojewódzkich i powiatowych w obrębie powiatu tarnowskiego nowoutworzonemu Powiatowemu Zarządowi Drogowemu w myśl rozporządzenia Min. Robót Publicznych. — Swoje czynności rozpocznie nowy Zarząd 25 b. m. Zarząd Powiatowy oddał do administracji nowemu Zarządowi 165 km. 507 m. bieżących dróg powiatowych, oraz 662 km. dróg gminnych.

Długość dróg państwowych i wojewódzkich, które nowy Zarząd od b. Państw. Zarządu Drogowego objął, wynosi 75 km., razem więc będzie miał nowy Zarząd do utrzymania 240 km. dróg bitych

Nowy Powiatowy Zarząd Drogowy będzie się składał z dwóch inżynierów, 5 drogomistrzów i 47 dróżników. Odebranie agend dawnych dwóch odrębnych zarządów drogowych przeprowadził p. inż. Borowiczka z Dyr. Robót Publ. z Krakowa.

Powiatowa Komisja rolna została rozszerzona i zreorganizowana w myśl rozporządzenia rządowego. Przewodniczącym tej Komisji jest z urzędu p. starosta Marossányi, a w razie jego nieobecności p. burm. dr. Kryplewski, jako zastępca komisarza rządowego. Oprócz pięciu członków Rady Przybocznej, którzy stanowili dawną Komisję rolną (pos. Witos, dyr. Drewko, pp. Olszewski z Gromnika, Włodek z Łękawicy i Kossowski ze Zalasowej) wchodzą obecnie w jej skład z ramienia ziemian p. Zieminiski z Łukowy i jego zastępca p. Chilewski ze Rzuchowy, p. Majcher z ramienia Szkoły Ogrodniczej, p. dyr. Szpara z ramienia składnicy tarnowskiej i p. dr. Janiga z ramienia tuchowskiej składnicy. Ponadto z urzędu wchodzą w skład komitetu: lekarz weteryn. pow. p. Michał Chwalibiński, kom. Urzędu Ziemskiego p. Bach, lekarz wet. miejski p. Somnicki, inż. leśny p. Gołemberski i p. inż. Derechowski, jako powiatowy instruktor rolniczy.

Kolonja Filaretów a w najbliższym czasie Gimnazjum experymentalne w Burzynie k. Tuchowa.

Prezes „Filaretów“ z p. Dr. Dobrowolskim, profesorem Uniwersytetu Poznańskiego, zakupili dnia 1 listopada ub. r. 4 morgi pola u P. P. Stylińskich (dobra P. Chrząstowskiej) na założenie stałej kolonji filareckiej dla całej Polski — tuż obok lasów i rzeki Białej.

Na wiosnę b. r. Towarzystwo Filaretów, przystąpi narazie do budowy 2 will — a następnie założy park angielski.

Ludność tutejsza, rozumiejąca b. dobrze swój interes, ma przyjść z pomocą temu Towarzystwu, dostarczając koni i ludzi do pracy.

Tu zjeżdżać będą z całej Polski ludzie pracy na letnisko, tu założą wielką naukową bibljotekę, a w najbliższej przyszłości, przy pomocy własnych funduszów i ofiar ze strony społeczeństwa a przy przyobiecanej a wydatnej pomocy ze strony naszego Rządu, powstanie jedno jedynie tego rodzaju **Gimnazjum eksperymentalne**.

W zakładzie tym badać się będzie podręczniki, — rozwój wychowanków — a następnie dopiero wprowadzać się będzie odpowiednie książki po kilkuletniej próbie, do szkół średnich na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej. W ten sposób wprowadzi się unifikację podręczników.

Członkowie „Filaretów“ — to profesorzy uniwersyteccy, lekarze, profesorzy gimn., aptekarze, inżynierzy, sędziowie, adwokaci, to elita naszej inteligencji, to prawdziwi i praktykujący katolicy, to ludzie nauki i wiedzy, to ludzie umartwień, abstynenci. Codziennie mają iść pieszo do kościoła i przyjmować Komunję św.

Towarzystwu temu, tym Apostołom świeckim, życzymy z całego serca „Szczęść Boże“ w pracy nad sobą i nad młodzieżą sobie powierzoną!

Z czasem Burzyn—Tuchów stanie się sławnym w całej Polsce. Powstanie formalnie cała nowa osada, placówka kulturalna, a biedna tutejsza ludność wiele zyska moralnie, intelektualnie i materjalnie. *Jan Grudzień.*

Kurs katechetyczny w Krakowie.

Koło krakowskie Ks. Prefektów urządza dnia 9, 10, 11 i 12 kwietnia br. kurs katechetyczny dla wszystkich XX. Prefektów całej Polski pod protektoratem JE. Księcia Metropolity Adama Sapiechy.

Mistrze naszych Wszechnic (ks. dr. Bystrzonowski, prof. U. J. w Krak., ks. dr. Zyg. Bielawski, prof. un. Jana Kazim. we Lwowie), doświadczeni XX. prefekci oraz profesorzy świeccy (ks. radca W. Gadowski, ks. dyr. Chrząszcz, ks. Weryński, ks. dr. Rychlicki, ks. Ciepliński, naczelny wizyt. z Warszawy — ks. dr. Thullie, dr. Franc. Bielak, prof. gimn.) podjęli się opracowania różnych referatów (n. p. „Szkoła pracy w nauczaniu religijnem“, „Alkoholizm a młodzież szkolna“) a niektórzy z pośród nich praktyczną katechezą zilustrują swoje teoretyczne prelekcje.

Ministerstwo Wyznań Relig. i O. P. do zamierzeń kursu katechet. odniosło się bardzo przychylnie.

Dla dobra Kościoła i Narodu wszystko się doskonali i postępuje naprzód.

Niechże i nasz robotnik, rzemieślnik, fabrykant kształci się w swoim fachu dalej a nie będziemy potrzebowali sprowadzać wyrobów zagranicznych jako „niby lepszych“! Pieniądz zostanie w kraju. Niektórzy nasi robotnicy zrozumieli już potrzebę kształcenia się i zapisali się na kurs zawod. w Tarnowie.

Jan Grudzień.

Ze szkolnictwa powszechnego.

Inspektorem tutejszego powiatu szkolnego mianowanym został p. Mucha, inspektor z Chrzanowa od czasu przeniesienia p. insp. Grabowieckiego do Ropczyc. P. insp. Mucha, pełniąc swe obowiązki tymcz. kierownika inspektoratu, dał się poznać jako doskonały pedagog, rozumiejący szkołę i nauczyciela.

Nie wątpimy, że p. insp. Mucha mimo przytłaczającej pracy kancelaryjnej położy swą energiczną rękę na impulsie szkoły powszechnej —

W hołdzie namiestnikowi Chrystusa.

Akademja papieska w Warszawie.

W sali rady miejskiej w Warszawie odbyła się w ub. niedzielę podniosła uroczystość z okazji siódmej rocznicy koronacji i 50-lecia kapłaństwa papieża Piusa XI. Uroczystość zaszczycili m. in. swą obecnością: nuncjusz apostolski ks. kard. Marmaggi, przedstawiciele duchowieństwa z ks. kardynałem Kakowskim na czele, marszałek senatu prof. Szymański, wicemarszałek sejmu poseł Czetwertyński, ministrowie: Świtalski, Staniewicz, Niezabytowski oraz przedstawiciele dyplomacji, miasta, stowarzyszeń społecznych i t. d.

Akademję zagaił wiceminister gen. Konarzewski. Po przemówieniu ks. dr. Bączkiewicza, prof. Halecki wygłosił odczyt p. t. »Tradycje watykańskie i potrzeby chwili współczesnej«. Po produkcjach artystycznych nuncjusz apostolski Marmaggi w serdecznych słowach podziękował za podniosłą uroczystość.

Uroczystość papieska w Instytucie Marji w Krakowie.

Dyr. Henryk Pachoński wygłosił w poniedziałek 18 bm. w Instytucie Marji referat p. t. „Państwo papieskie“, przedstawiając jego historję od czasów najdawniejszych aż do upadku, stosunki między Włochami a Kościołem przed wojną światową i obecne za rządów Mussoliniego, które zakończyły się wznowieniem państwa kościelnego. Podkreślił znaczenie pontyfikatu Piusa XI, jego uczucia dla narodu polskiego i uroczystości, jakie obchodzi z powodu 7-mej rocznicy koronacji i 50-tej kapłaństwa Po referacie uczenice złożyły 20 zł. na komitet pomocy dla ofiar mrozu pod protektoratem Ks. Metropolity Sapiechy.

Tarnów. Akademja papieska.

Dnia 17 b. m. z okazji Rocznicy Koronacji i 50-lecia kapłaństwa Piusa XI. urządziło II. Seminarjum naucz. żeńskie po Mszy św. w sali nowego budynku uroczystą Akademję ku czci pap. Piusa XI. W Uroczystości wzięło udział całe Seminarjum z Gronem nauczycielskiem.

Słowo wstępne wygłosił ks. dr. Piskorz, a następnie 2 uczenice: Komorkówna z IV. kursu, prez. „Sodalicji marjańskiej“ i Olga Barzyńska, ucz. V. kursu, odczytały rzeczowo i starannie obrobione referaty o Piusie XI, o Jego życiu i czynach, o zasługach papieża jako Wizytatora Apost., Nuncjusza papieskiego, a w szczególności o stosunku i miłości Jego do naszego narodu i młodzieży polskiej. Nadto oddeklamowano okolicznościowy wierszyk a pieśnią zakończono całą uroczystość.

Z uznaniem i szczerą pochwałą podnosimy fakt, że nasza złota młodzież polska samodzielnie garnie się do pracy nadobowiązkowej, chcąc w ten sposób zaznaczyć swą miłość i okazać silne przywiązanie do Stolicy Apostolskiej. Mamy niezłomną nadzieję, że ta młodzież, przyszłość narodu, wychowana należycie i pokierowana serdecznie i po ojcowsku, po opuszczeniu ław szkolnych nie będzie się łączyła z wrogami Kościoła katolickiego i z nieprzyjaciółmi naszej ukochanej Ojczyzny, mimo zakusów ze strony komunistów i innych wrogów Polski. Żywimy również mocną nadzieję, że młodzież polska wychowana w duchu katol i narodowym, wychowana w Kościele katol., wychowana na wielkich naszych wieszczach: Mickiewiczu, Słowackim, Krasińskim i innych — jak Sienkiewiczu et toutti quanti... nie załamie się w swych przekonaniach w życiu późniejszem i nie pójdzie na lep demagogji ani też za hasłami przewrotnemi i nie ulegnie gangrenie przeciwpaństwowej, jak poszczególne jednostki z gimnazjów w Dębicy i Tarnowie.

Przed opuszczeniem Zakładów ślubujcie, że nie będziecie zadawały ran Matce swojej, Najjaśniejszej Rzplitej.

Ślubujcie, że pracować będziecie z poświęceniem wszędzie, na każdem stanowisku, gdziekolwiek Was los rzuci, że pracować będziecie sumiennie dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Tak Wam dopomóż Bóg!

Jan Grudzień, przyjaciel młodzieży.

Nadto prawie we wszystkich miastach urządzano Uroczyste Akademje papieskie (wspaniała uroczystość odbyła się w Kielcach).

Z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI zapowiada się w b. r. z całego świata mnóstwo pielgrzymek do Rzymu. Już nawet teraz przybyła jedna pielgrzymka. Również i z Polski wyruszy na wiosnę i w lecie parę pielgrzymek do Rzymu, by uzyskać odpust jubileuszowy i złożyć hold Namiestnikowi Chrystusowemu.

wpłynie kojąco na rozdrażnione w ostatnich czasach umysły nauczycielstwa, a szkolnictwo powszechne w naszym powiecie podniesie do poziomu, na jakim, ze względu na realizujące się zniesienie trzech niższych klas gimnazjalnych, szkolnictwo powszechne stać powinno.

Do tej żmudnej lecz prawdziwie szczytnej pracy ślemy nasze serdeczne „Szczęść Boże“. *Widz.*

Ku zadowoleniu?

Plamy słoneczne... Nastały szalone mrozy a z niemi zamknięcie szkół ku prawie ogólnemu zadowoleniu.

Ojcowie miasta ku zadowoleniu swej oszczędnościowej gospodarki, ulegając ślepo hasłu samowystarczalności, udzielili szkołom tak mało opału, że dziś prawie wszystkie szkoły są zamknięte ku zadowoleniu młodzieży, częściowemu zadowoleniu nauczycielstwa, a zupełnemu niezadowoleniu rodziców.

Czy jednak ta gospodarka naszych ojców miasta jest równie pożyteczna? Oto wielki znak zapytania. *Widz.*

Wycieczka narciarska uczniów II. gimnazjum.

Dzięki staraniom Dyrekcji II-go Gimn., odbyło kilku uczniów tegoż gimnazjum podczas ferji półrocznych dwudniową wycieczkę do Stróż i w okolicę Grybowa.

Wycieczkę zorganizował i prowadził p. prof. J. Cholewski.

Z góry pomyślano o wyposażeniu uczestników we wszystkie przybory niezbędne dla każdego narciarza, jakoteż o dogodnym noclegu i o postojach podczas marszu.

Przebieg wycieczki.

Uczestnicy wyjechali pociągiem południowym z Tarnowa do Pławnej, do dworu pp. Penkalów. Pod wieczór tego samego dnia wybrano się przy lekkim mrozie na pobliską górę. Tu każdy uczestnik ocenił swe siły — czy podoła dość uciążliwemu marszowi 20 klm, jak miał się odbyć nazajutrz.

Następnego dnia przy bardzo silnym, bo 30 stop. mrozie, wyruszono skikjöringiem do Bobowy, a następnie przez góry naprzełaj do Polnej. Z Polnej po 3 godzinach wyruszono do Stróż, a potem na sąsiednie wzgórze obok Grybowa. Następnie powrócono do Stróż, a stąd pociągiem wieczornym do Tarnowa.

Wycieczka udała się doskonale mimo 30-sto stop. mrozu, który dał się we znaki szczególnie podczas skikjöringu.

Uczestnicy mimo młodego wieku przebyli marsz 20-sto klm. w bardzo dobrej formie i w stosunkowo krótkim czasie.

Uczestnicy na każdym postoju byli bardzo mile widziani i przyjmowani z wielką gościnnością, za co składają serdeczne podziękowanie tym, którzy się do tej wycieczki jakimkolwiek sposobem przyczynili, a szczególnie:

P. T. Dyrekcji II. Gim., p. prof. Cholewskiemu, p. prof. Kruszynie, WP. Penkalom, WP. Pierzchałom oraz 16 p. p. Uczestnik

Wład—Paw.

Ze Stałego Teatru Amatorskiego.

W niedzielę, dnia 3 marca będzie odegraną przez zespół St. Teatru Amatorskiego świetna komedja Adama Grzymały-Siedleckiego pod tyt. „Spadkobierca“.

Komedja ta jest przeróbką bardzo poczytnej powieści tegoż autora p. t. Samoseki. W „Spadkobiercy“ porusza autor temat spółczesny, aktualny, bo uregulowanie serwitutów między dworem a wsią. Główną postacią komedji jest zamerykanizowany polski szlachcic. Obok niego same typowe figury oficjalistów dworskich, jak rządcy, praktykanta rolnego, kamerdynera, babci-gracjalistki, gospodyni i innych. Wieś reprezentuje chciwy na ziemię chłop Ćwierciak, sąsiedztwo zagalopowana w pracy społecznej p. Wodzielewska.

Sztuka grana była na wszystkich scenach zawodowych z wielkiem powodzeniem. Spotka ją też w Tarnowie poparcie społeczeństwa, które już poprzednio dwie imprezy St. Teatru Amatorskiego wielką obdarzyło sympatją.

W „Spadkobiercy“ wystąpią jako aktorzy siły wypróbowane — panie: Błonarowiczowa, Kopfowa, Kopietzówna, Mackówna, Piotrowska, Stelmachowa i Znamirowska; panowie: Nowak, Poręba, por. Stelmach, sierż. Woller i kpt. Znamirowski.

Przyszłość Ojczyzny leży w jej lotnictwie, a przyszłość lotnictwa w jego aparatach, a szczególnie w wyszkoleniu i sprawności jego personalu. To zadanie ma spełnić budująca się Cywilna Szkoła Pilotów L.O.P.P. w Radomiu. Szybkie oddanie szkoły do użytku publicznego zależy od Ciebie Obywatelu!

Kup więc jaknajprędzej bilet loteryjny na ten cel, lub złóż gotówkę na poparcie budowy tej szkoły.

Bilet loteryjny nabywać można we wszystkich Komitetach Wojewódzkich i Powiatowych L.O.P.P. oraz w kolekturach loterji państwowej.

Wystawa w Poznaniu.

Na wiosnę i w lecie odbędzie się w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa. Najlepsze eksponaty z wystawy lwowskiej ze wszystkich działów będą przesłane do Poznania na Powsz. Wystawę Krajową.

Około 300 tysięcy samej młodzieży polskiej ma zwiedzić tą prześliczną i świetnie zupowiadającą się wystawę. Nadto ma przybyć Polonja amerykańska i moc gości z zagranicy. Ministerstwo komunikacji polskiej zapowiedziało w dziennikach znaczne ulgi i zniżki.

W samym Poznaniu poczyniono ogromne przygotowania na przyjęcie gości prawie z całego świata.

W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca odbędzie się w Poznaniu VII Zlot Sokolstwa Polskiego. Zgromadzi on olbrzymie zastępy z pod sokolego znaku nietylko ze wszystkich stron Rzplitej i z krajów europejskich, lecz również liczną reprezentację z Ameryki. Ponadto zjadą przedstawicielstwa pokrewnych organizacyj zwłaszcza z państw słowiańskich. Oczekiwany jest przyjazd 25 tys. gości. Komisja zlotowa zajęła się już teraz akcją przygotowawczą, by godnie przyjąć tysiączne zastępy.

Po Powsz. Wystawie Kraj. ma się odbyć w r. 1930 **Pierwszy Polski Kongres Eucharystyczny w Poznaniu.**

Listy.

Dąbrowa koło Tarnowa.

Zdarzył się tu u nas wypadek, o którym mówi z przerażeniem całe miasto i okolica. Oto bandyta w przebraniu zakonnem prosząc o nocleg jednego z księży katechetów tutejszych dobył rewolweru, zabronił się ruszać i zabrał futro i inne rzeczy. Znikł następnie bez śladu. Ostrożnie z przyjmowaniem nieznanych i obcych osobników na nocleg!

—o—

Brzesko.

Brzesko zaczyna przybierać wygląd europejski. Znać rękę dobrego gospodarza. Porządki coraz to lepsze, nawet rynek sienny bywa często zamiatywany. Zdałoby się koniecznie jeszcze wybrukować go, ozdobić dekoracyjnemi drzewkami i usunąć postoje wszystkich fur ze względu na otoczenie bliskie domów i ze względów czysto higjenicznych. Ki nie, fury ze sianem możnaby znakomicie umieścić na łące t. zw. „Kścionce“. Prawdopodobnie i o tem pomyśli p. burmistrz, Brzeski Jan.

Życzeniem mieszkańców jest również nowa szkoła, bo ta stara jest bardzo już zniszczona i b. wiele pozostawia do życzenia.

Sądzimy, że i to powoli nastanie; rozumiemy bowiem dobrze, że wszystkiego odrazu nie da się wykonać i wszystkich planów odrazu zrealizować. Piszemy w tym celu i umieszczamy na łamach tygodnika „Naszego Głosu“ tę korespondencję, by poddać na myśl postulaty i życzenia mieszkańców i obywateli miasta. Z uznaniem podnosimy wybudowanie **łaźni miejskiej**, tak bardzo naszemu miastu potrzebnej i sądzimy, że na wiosnę w b. r. zostanie dzieło to skończone i do użytku oddane.

Jan Grudzień, przejezdny.

Głosy z miasta.

Przed paru laty miał zamiar zawiązać w Tarnowie **współdzielnię budowlaną** obecny dyrektor I. gimnazjum, prof. Kargol. Dlaczego ten projekt nie doszedł do skutku — nie wiem, ale przypomniał mi się, gdy oglądałem w „Kurjerze Ilustr.“ rycinę, przedstawiającą domki robotnicze koło Katowic wybudowane przez współdzielnię robotniczą. Czy nie daloby się przecież utworzyć takiej współdzielni budowlanej w Tarnowie? Wiem, że zyskałaby zaraz bardzo dużo członków, a byłaby prawdziwem dobrodziejstwem, a zarazem jedynem rozwiązaniem naszej nędzy mieszkaniowej. Może znajdzie się w mieście jakiś energiczny człowiek, który ujmie tę akcję w swe ręce.

Patrzmy na dwa Seminarja nauczycielskie wybudowane w ostatnich latach. Zabrano się do ich budowy, nie mając funduszów, a jednak stanęły dzięki tylko energji i przedsiębiorczości ich dyrektorów. To powinno być przykładem, a zarazem zachętą do czynu! *Tarnowianin.*

—o—

Czy wskazanem jest przeniesienie szkoły rzemieślniczej z Grybowa do Tarnowa.

Wyczytałem w jednem z pism tarnowskich, że Tarnów stara się o szkołę rzemieślniczą, że już powstał nawet komitet, który uznał za stosowne odbierać szkołę Grybowowi i przenieść ją do Tarnowa, „ze względu na bliskość państwowej fabryki“.

Nie mogę zrozumieć dlaczego należy odebrać szkołę miasteczku i dlaczego ze względu na fabrykę państwową ma szkoła rzemieślnicza powstać w Tarnowie.

Sądzę, że Tarnów może postarać się o szkołę rzemieślniczą bez odbierania jej Grybowowi i uważam, że nie dlatego ma istnieć w Tarnowie szkoła rzemieślnicza, iż w pobliżu powstaje państwowa fabryka związków azotowych, bo ta chyba po ukończeniu budowy mało rzemieślników będzie potrzebowała.

Tymczasem Grybów leżący u wrót zagłębia naftowego krośnieńsko-gorlickiego właśnie ze swej szkoły może dostarczyć dla tego terenu i przemysłu rzemieślników. Może raczej — jeśli są braki — należałoby szkołę w Grybowie zreformować, ale odbierać szkołę miasteczku, aby ją przenieść do większego miasta, tego nigdzie zagranicą nie robią. Każda szkoła jest ośrodkiem kultury, a takich ośrodków potrzebuje nietylko tarnowska okolica, ale i inne.

Jeśli Tarnów potrzebuje szkoły rzemieślniczej niech się o nią stara a nie idzie po linji najmniejszego oporu. St.

Kronika.

Przed Wielkanocą. Przy końcu lutego a zwłaszcza w marcu rozpoczną się **rekolekcje dla młodzieży** szkolnej, wojska i parafji.

W tych dniach rozpoczęła się już spowiedź wielkanocna żołnierzy.

Odczyt. Z ramienia Pow. Wykładów Un. Jag. odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 11 przed poł. w sali kina „Marzenie“ odczyt prof. Reissa z Krakowa p. t. Pieśń polska (z ilustracją muzyczną).

Poświęcenie żłóbka. W poniedziałek dnia 18 bm. poświęcił i otworzył ks. prałat Mazur żłóbek przy szpitalu dziecinnym przy ul. Nowodąbrowskiej i Dwernickiego. Żłóbek założony został dzięki inicjatywie i zabiegom pp. starościny Marossanyi, burm. Kryplewskiej, dyr. Szypuliny, p. Niwińskiej, apt. Kopffowej, prof. Biesiadzkiej i pułk. dr. Goździewskiego. Do uruchomienia żłóbka przyczyniło się głównie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wicentego á Paulo, które na ten cel udzieliło 2.000 złotych. Żłóbek jak i szpitalik dziecięcy pozostaje nadal pod kierownictwem p. pułk. dr. Goździewskiego i pod opieką SS. Albertynek.

Gimnazjum III. ma być od nowego roku szkolnego w myśl zarządzenia Kuratorjum szk. w Krakowie przekształcone na gimn. koedukacyjne względnie na państwowe gimn. żeńskie

Dyr. I. Gimnazjum został zamianowany p. prof. Kargol.

Pomoc dla bezrobotnych. Województwo krakowskia przesłało na skutek interwencji p. starosty 6.000 zł na zapomogi żywnościowe dla bezrobotnych. Zapomogi te rozdaje magistrat w gotówce rejestrowanym robotnikom bezrobotnym, którzy nie korzystają z ustawowych zasiłków z funduszu bezrobocia.

Dwa autobusy zwrócone przez miasto firmie Mercedes-Benz celem odnowy podwozia, przybyły z powrotem po naprawie. Oprócz tego miasto zakupiło **trzeci autobus** na 40 osób, aby odciążyć komu-

nikację dwoma autobusami stale przepełnionemi i zmniejszyć czas czekania na zjawienie się autobusu.

Przed uruchomieniem komunikacji autobusowej musi miasto poprawić tabliczki wyznaczające postoje autobusów. Złośliwa ręka, czy aura niektóre już popsuła. Widocznie zdawało się komuś, że są już niepotrzebne. A może je ktoś w ferworze karnawałowym będący — poturbował.

Magistrat ma zamiar ponadto jeszcze dwa autobusy zakupić, tak że w całości rozporządzałby 5 wozami, z których 4 byłyby w ruchu a 5-ty byłby rezerwowym.

Trup noworodka w przesyłce pocztowej. Ekspozytura cła przesyłek pocztowych w Tarnowie, na dworcu kolejowym przy otwarciu przesyłki nadanej we Francji przez Małgorzatę Sarafin do Eleonory Tulik, w Łowczówku pow. Tarnów znalazła nieżywego noworodka płci żeńskiej.

Przesyłka ta prócz zwłok noworodka zawierała suknię damską i czekoladę. Sprawą tą zajęła się policja i niewątpliwie ją wyświetli.

Kandydat na posła bandytą. W dniu 12.II. 1929 r. około godziny 19-tej Stanisław Tracz, Wiktor Bogusz i Jan Judasz z Rudki pow. Tarnów, napadli na drodze w Rudce, na powracającego z towarem do domu Grzegorza Krupkę, inwalidę wojennego i zrabowali na jego szkodę ze sanek towary wartości około 400 zł., które wiózł do swego sklepu, przyczem dotkliwie go pobili i rozebrali, względnie zdjęli z Krupki 2 palta, które również zabrali.

Jan Judasz zagroził poszkodowanemu rewolwerem. Sprawców powyższego napadu dnia 14.II. 1929 r. aresztowano i odstawiono do więzienia S. O. w Tarnowie. Zaznaczyć należy, że aresztowany Stanisław Tracz ostatnio kandydował z listy Nr 34 na posła do Sejmu.

Dwa pożary w powiecie. W dniu 9. II. 1929 r. między godziną 5·30 wybuchł pożar w domu Michała Drelicharza w Dąbrówce Tuchowskiej, powiat Tarnów, skutkiem czego spalił się doszczętnie dom stary kryty słomą, stodoła z wozownią, z dwoma szopami, tudzież umeblowanie domowe i zboże znajdujące się w szopach. Szkoda wynosi około 5.500 złotych.

Pożar powstał skutkiem wadliwego komina. W gaszeniu ognia brała udział miejscowa ludność i straż pożarna z Tuchowa.

Dnia 11. II. 1929 r. o godzinie 16-tej powstał pożar w domu Anieli Pałuckiej w Janowicach, skutkiem czego spalił się doszczętnie dom mieszkalny, zboże, siano, słoma, złożone na strychu mieszkania.

Nadto spaliła się w stajni jałówka. Szkoda wynosi około 6.000 złotych.

Ogień został spowodowany skutkiem wadliwego komina, ponieważ zajęła się słoma złożona przy kominie.

Przy gaszeniu ognia brała udział miejscowa ludność i straż pożarna.

Umysłowo chory zaginął. Dnia 14. II. 1929 r. Teresa Kozioł z Lisiej Góry pow. Tarnów, zauważyła, że mąż jej umysłowo chory Jan Kozioł, lat 66 w największe mrozy lekko ubrany przed tygodniem wyszedł z domu i zaginął po nim ślad.

O tem doniosła do Poster. P. P. w Lisiej Górze, który wszczął poszukiwania i ustalił, że Jan Kozioł powiesił się na drzewie w odległości od zabudowań około 600 kroków. Śp. Jan Kozioł nieuleczalnie był umysłowo chory i przed miesiącem powrócił z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Niedoszły zamobójca. Dnia 16.II. 1929 r. o godzinie 9-tej Władysław Kwałek z Tarnowa, zam. przy ul. Lwowskiej poderżnął sobie gardło w zamiarze samobójczym i pogotowie ratunkowe przewiozło go do Szpitala powszechnego. Stan zdrowia jego nie jest groźny.

Powodem usiłowanego samobójstwa, były nieporozumienia rodzinne.

Złodziej w pasażu. Dnia 10 lutego 1929 r. o godzinie 16, Alfons Chlebuś z Tarnowa dostał się przez drzwi do szlifierni Maksymiljana Fondygi w Tarnowie w pasażu Tertilów i skradł wspólnie z Serafinem Miśliwskim pochodzącym z Rosji sowieckiej, gotówkę w kwocie 240 zł. i scyzoryki, wartości około 40 złotych. Sprawę skierowano do Prokuratury w Tarnowie i Alfonsa Chlebusia jako bezpośredniego sprawcę odstawiono do więzienia.

Po koleżańsku. Przed kilkoma dniami niejaka Helena Storch pochodząca z Nowego Sącza, będąc na mieszkaniu u Kołodzieja Stanisława w Tarnowie, przy ul. Prezydenta Mościckiego, skradła na szkodę swej koleżanki Stefanji Góral, zamieszkałej również u Kołodzieja, garderobę damską, wartości 200 złotych. Helena Storch w dniu 12 bm. została wraz ze skradzionemi rzeczami przytrzymana i do więzienia S. O. w Tarnowie odstawiona.

Co tylko się da... Dnia 13.II. aresztowano Władysława Kulmę z Tarnowa, za kradzież podków końskich wartości 200 zł. ze sieni na szkodę Schachnego Anisfelda kupca z Tarnowa.

Z działalności Naczelnictwa Okr. VI. straży pożarnych pow. tarnowskiego za r. 1928.

Rejonów 9. Straży pożarnych 34, w tem nowozałożonych 3. Lustracji Naczelnictw rejonowych 4. Lustracji straży pożarnych 17. Lustracji objektów kolejowych 2. Lustracji innych objektów (fabryki) 1. Kursów 5-cio dniowych 2. Odpraw Naczelników rejonowych 3. Odpraw rejonowych 7. Ćwiczeń rejonowych 5. Ćwiczeń kontrolnych podczas czynności kontrolnych 17. Konferencji z władzami 34. Wyjazdów służbowych 52. Załatwionych ważniejszych spraw 16. Ilość załatwionej korespondencji według dziennika podawczego 236.

W roku 1928 Ochotnicze Straże Pożarne pow. tarnowskiego, należące do Związku Straży Pożarnych woj. krakowskiego brały czynny udział przy pożarach 45 razy.

Od dnia 1 listopada 1928 r. został przydzielony przez Związek Straży Pożarnych do Naczelnictwa Okręgu VI. stały oficer inspekcyjny i wykazane powyżej czynności zostały wykonane wykonane w przeważnej części od czasu pobytu w Naczelnictwie oficera inspekcyjnego.

Dr. Leszek Dziama
Naczelnik Okręgu VI.

mł. instruktor *Antoni Mikuła*
oficer inspekcyjny N. O. VI.

Odezwa

Wielkopolskiego Związku Myśliwych.

Do wszystkich Związków Łowieckich, Myśliwych oraz sympatyków łowiectwa całej Polski.

W roku 1929 odbywa się Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. W porozumieniu z Centralnym Związkiem Polskich Stowarzyszeń Łowieckich urządza Wielkopolski Związek Myśliwych przy tejże wystawie pierwszą w odrodzonej Polsce Powszechną Wystawę Łowiecką.

Oczy całej Europy zwrócone będą na Polskę, która przez Powszechną Wystawę Krajową zobrazuje dorobek swej dziesięcioletniej pracy, a również i łowiectwo polskie winno wziąć udział w tej wielkiej imprezie narodowej, aby należycie i odpowiednio przedstawić całemu światu rozwój naszego odwieczną tradycją, kulturą i etyką wysoko postawionego łowiectwa. Dlatego też obowiązkiem każdego Polaka, myśliwego jest przyczynić się do uświetnienia całokształtu tej Pierwszej Powszechnej Wystawy Łowieckiej w Polsce.

Do uświetnienia wystawy projektuje Wielkopolski Związek Myśliwych poprosić P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polski o łaskawe przyjęcie protektoratu oraz powołać do Komitetu Honorowego min. roln. P. Niezabytowskiego, prezesa Centr. Zw. Pol. Stow. Łow. P. hr. Bielskiego, wiceprezesa P. Lillpopa i innych wybitnych myśliwych.

Czas trwania wystawy obliczony jest na cztery miesiące z terminem 16. maja jako dniem otwarcia wystawy, która się odbędzie według następującego programu:

A. *Trofea myśliwskie.* Paroża jeleni i łosi, różki saren i kozie oraz zrzuty tychże, kły oraz łby dzików i innych zwierząt łownych, skóry z włosem tychże zwierząt, wypchane ssaki i ptaki, preparowane czaszki i szkielety bez względu na połać kraju, miejscowości i czas, z których pochodzą — wreszcie trofea egzotyczne, zdobyte przez obywateli Państwa Polskiego lub też przez nich odziedziczone.

B. *Historja i sztuka.* Trofea muzealne i niewiadomego pochodzenia oraz wszelkiego rodzaju trofea z minionych wieków, odziedziczone lub nabyte, wreszcie wszelkiego rodzaju dzieła sztuki malarskiej, przedstawiające łowiectwo w przeszłości i teraźniejszości.

C. *Literatura.* Księgozbiory myśliwsko - przyrodnicze, wszelkiego rodzaju tygodniki i miesięczniki łowieckie, statuty i regulaminy wszelkich towarzystw łowieckich w Polsce.

D. *Broń i amunicja.* Wszelkiego rodzaju broń oraz przyrządy związane z łowiectwem jak wabiki, żelaza do tępienia drapieżników, narzędzia do tresury psów, torby myśliwskie, kordelasy, ubrania myśliwskie, obuwie i t. p. Wystawiać wolno jedynie wyroby krajowe.

E. *Hodowla anatomja i choroby zwierzyny łownej.* We wzorach przygotowane zajęczarnie, bażanterje, paśniki, lizawki, budki dla bażantów i kuropatw, — wszelkiego rodzaju sposoby polowania, — szkielety zwierzyny łownej oraz preperaty obrazujące wszelkiego rodzaju choroby i pasożyty.

Dla przewiezienia eksponatów przyznało ministerstwo komunikacji 50% zniżki kolejowej. Eksponaty wystawowe ubezpieczone być mogą na miejscu i strzeżone będą przez specjalnie zorganizowaną straż, stojącą pod derektywą Wielkopolskiego Związku Myśliwych. W myśl zawartej umowy z dyrekcją Powszechnej Wystawy Krajowej wynosić będzie dzierżawa 1 metra kwadratowego na ścianie lub na stoisku dla wystawców trofeji myśliwskich wymienionych w punkcie A. wyżej podanego programu wystawy 29 zł., dla leśników oraz urzędników państwowych 17 zł. Dla wystawców bzoni i amunicji i t. p. wymienionych pod punktem D. wyżej podanego programu wynosić będzie dzierżawa 70 zł. za metr kwadratowy w stoisku dostępnem z jednej strony i 100 zł. w stoisku dostępnem z kilku stron. Te same warunki obowiązują również księgarzy.

Łącznie z powyższym wzywa niżej podpisany Komitet Wykonawczy wszystkich PP. Myśliwych oraz Reprezentantów firm puszkarskich i plastyki łowieckiej, Szanowne Dyrekcje zabytków sztuki, PP. Artystów malarzy i Reprezentantów literatury myśliwskiej oraz osoby prywatne do wzięcia udziału w tej wspaniałej imprezie. W dalszym ciągu zwraca się Komitet Wykonawczy z gorącym apelem do osób prywatnych posiadających wspaniałe płótna naszych wybitnych malarzy myśliwskich o stawienie takowych do dyspozycji dla uprzyjemnienia sal wystawowych.

Zgłoszenia należy przesłać pod adresem: Sekretarjat Wielkopolskiego Związku Myśliwych w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19, z podaniem ilości zapotrzebowanych metrów kwadratowych, poczem wysłane zostaną odpowiednie druki dla przeprowadzenia formalnego i obowiązującego przy Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej zgłoszenia.

Za Wydział Gospodarczy
Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych.

HAJDUK STANISŁAW ur. 1868 r. w Tarnowie, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Tarnów.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Władysław Turek. Nakładem Wydawnictwa „Naszego Głosu“ — drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.